PR

Cena numeru 2 zł.



GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III CZWARTEK 18 WRZEŚNIA 1947 ROKU NR. 256 (831)

Codzienny konkurs premiowy „Głosu"

CZYTELNICY!

Nie trzeba gromadzić kilkudziesięciu kuponów!

WYSTARCZY WYCIĄC NASZ KUPON PREMIOWY zamieszczony obok, wypełnić czytelnie i przesłać do Redakcji naszego pisma w ciągu trzech dni.

Już w sobotę dowiemy się kto wygrał 1 PARĘ PÓŁBUTÓW MĘSKICH.

Jutro zamieścimy KUPON NA ZEGAR KREDENSOWY.

KUPON PREMIOWY z dnia 17. IX. 1947 r. na 1-ną PARĘ PÓŁBUTÓW MĘSKICH

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Zakład pracy ....

Wyciąć i przesłać do redakcji „Głosu", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro

Zgromadzenie Generalne ONZ

otwarte zostało wczoraj w Nowym Jorku

Oświadczenie ministra Wyszyńskiego

LONDYN (obsł. wł.) — Z Nowego Jorku donoszą, iż wczoraj o godz. 17-ej po południu nastąpiło otwarcie 2-ej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Na posiedzenie inauguracyjne przybyli m. in. ministrowie **Wyszyński, Modzelewski, Marshall, Spaak, Hector Mac Neil** (w zastępstwie min. Bevina), **Delbos** (w zastępstwie min. Bidault, który przybył dopiero późnym wieczorem), **Jan Masaryk i dr. Evatt.**

Przemówienie powitalne zostało wygłoszone przez delegata Brazylii — dr. Arana. Arana podkreślił, iż obecna sesja ma niesłychanie doniosłe znaczenie — szczególnie dla państw mniejszych, których losy zależą od zgody wielkich mocarstw.

Po przemówieniu dr. Arana obrady zostały odroczone do wieczora. Na wieczornym posiedzeniu miał nastąpić wybór przewodniczącego na okres całej sesji.

NOWY JORK PAP. — **Na porządku dziennym tegorocznej sesji zwyczajnej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych znajduje się ponad 60 spraw. Sekretarz generalny Trygve Lie ma nadzieję, że będą one mogły być załatwione w ciągu dwóch miesięcy na 40 posiedzeniach plenarnych i około 350 posiedzeniach 6 głównych komisji.**

NOWY JORK PAP. — Agencja Reutera donosi, że **po przybyciu do Nowego Jorku w dniu 16 bm. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński oświadczył, że doniosłe zagadnienia, które stoją przed Zgromadzeniem ONZ, mogą być pomyślnie załatwione jedynie pod warunkiem wzajemnego zrozumienia i dobrej woli wszystkich narodów.** Wyszyński podkreślił, że delegacja radziecka nie będzie szczędziła wysiłków dla osiągnięcia porozumienia między narodami.

Wyszyński nie dał odpowiedzi na pytanie, czy Mołotow przybędzie do Nowego Jorku i odmówił komentowania ostatniej mowy Marshalla.

Narada speców w Paryżu

PARYŻ PAP. — Do Paryża przybył przedstawiciel osobisty prezydenta Trumana M. Taylor, który odwiedził ostatnio Rzym. Jednocześnie z Londynu przybyli podsekretarz stanu W. Clayton oraz ambasador USA w Anglii L. Douglas.

Natychmiast po przybyciu przedstawiciele amerykańscy odbyli konferencję z ambasadorem USA w Paryżu J. Caffery. W kołach poinformowanych twierdzą, iż **Taylor udaje się z Paryża do Nowego Jorku.**



UŚMIECH SZCZĘŚCIA JADWIGI TRZECIECKIEJ

Laureatka naszego codziennego konkursu premiowego ob. Trzeciecka, zam. w Łodzi, Kilińskiego 227 m. 52 cerowaczka firmy L. Waryński PZPW Nr 1— Wólczańska 215 —która wygrała 10 korcy węgla.

Ob. Dobrosz Wincenty — zdobywca nagrody z dnia 13.9 47.—proszony jest o zgłoszenie się po nagrodę w przeciągu 3 dni — w przeciwnym razie nagroda jego zostanie rozlosowana powtórnie.

UWAGA UCZESTNICY KONKURSU!

Czytelnicy zamiejscowi winni naklejać kupony na kartce pocztowej ze znaczkiem **ZA 1 ZŁOTY.**

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu"

W dniu wczorajszym w lokalu redakcji „Głosu" — Łódź, Piotrkowska 86 — III piętro, wylosowana została premia naszego konkursu codziennego z dnia 14 września rb.

SERWIS PORCELANOWY NA 6 OSÓB wygrał ob. **Lewy Antoni, zamieszkały w Łodzi, ul. Ireny 9** — pracownik Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Ob. Lewy proszony jest o zgłoszenie się w naszej redakcji — Łódź, Piotrkowska 86 III piętro w godzinach od 14-ej do 18-ej.

Za obietnicę pożyczki

Bevin chce usunąć ministrów

domagających się wykonania programu Partii Pracy

LONDYN PAP. — Jak wynika z wypowiedzi amerykańskiego ministra skarbu Snydera na konferencji prasowej w Londynie, amerykańsko - brytyjskie rozmowy na temat nowej pomocy Stanów Zjednoczonych dla Anglii idą bardzo opornie. **Rząd amerykański, jak dał do zrozumienia minister Snyder, ma duże zastrzeżenia w stosunku do obecnego rządu brytyjskiego,** uchodzącego w amerykańskich kołach finansowych za **„gabinet bardzo niekompetentny, eksperymentujący z reformami gospodarczymi".**

LONDYN PAP. W londyńskich kołach politycznych **krążą pogłoski że porzucenie przez rząd, w związku z kryzysem gospodarczym wprowadzenia w życie szeroko zakrojonych reform społecznych, jak nacjonalizacja przemysłu stalowego, rozbudowa szkolnictwa dla szerokich mas, budowa mieszkań robotniczych i wiele innych, pogłębiło jeszcze bardziej istniejące już od pewnego czasu różnice zdań w łonie gabinetu.**

Nie jest wykluczone podanie się do dymisji szeregu socjalistycznych ministrów, którzy nie chcą się zgodzić na dalszą współpracę z rządem zmuszonym zrezygnować ze spełnienia programu wyborczego partii pracy.

Premier Attlee opracował zawczasu plan zmian gabinetowych, które mają być omówione ostatecznie na najbliższym posiedzeniu rządu brytyjskiego, jeszcze w końcu bieżącego tygodnia. W liczbie ministrów, którzy mieliby ustąpić z rządu wymienia się **w pierwszym rzędzie ministra zdrowia Bevana, który jest najgorętszym zwolennikiem nacjonalizacji przemysłu.**

Pozatym mają podobno zamiar ustąpić ze swych stanowisk minister opału Shinwell, minister zaopatrzenia Wilmot, minister obrony Alexander oraz minister do spraw brytyjskiej wspólnoty narodów Addison, który jest jednocześnie przewodniczącym izby lordów.

Tak zwana „wielka piątka" gabinetu brytyjskiego, mianowicie premier Attlee, minister Morrison, minister skarbu Dalton, minister Bevin i minister handlu Stafford Cripps —pozostaliby na swych dotychczasowych stanowiskach.

Swiat pracy na odbudowę Warszawy

Wyjaśnienie Komisji Centralnej Zw. Zaw. w sprawie zbierania ofiar

Wobec licznych zapytań związków zawodowych w sprawie udziału klasy robotniczej w miesiącu odbudowy Warszawy KCZZ wyjaśnia:

Przeprowadzenie jednego dnia pracy na rzecz odbudowy Warszawy w niedzielę 21-go września **okazało się w całym szeregu przemysłów ze względów technicznych niewykonalne.** Zgodnie jednak z uchwałą KCZZ formy akcji na rzecz odbudowy Warszawy mogą być rozmaite w zależności od warunków miejscowych i dobrowolnej uchwały pracowników.

W tych warunkach KCZZ zaleca: **wszędzie tam, gdzie w ramach miesiąca odbudowy Warszawy nie została przeprowadzona akcja w postaci przepracowanej dniówki lub świadczeń pieniężnych urządzić w dniu 30 września lub 1 października (dzień wypłaty) zbiórkę dobrowolnych składek na odbudowę Warszawy.** KCZZ wyraża przekonanie że akcja ta, przy ścisłym przestrzeganiu zasady dobrowolności, będzie miała charakter powszechny i będzie wyrazem masowego udziału świata pracy w dziele odbudowy stolicy naszego kraju.

Dzień czołgistów z ZSRR

MOSKWA PAP. Z okazji **„Dnia czołgistów"** we wszystkich parkach moskiewskich odbyły się wielkie zabawy ludowe. W centralnym parku **kultury w Moskwie generałowie i oficerowie wojsk pancernych wygłosili odczyty na temat osiągnięć broni zmotoryzowanej w jej walce przeciwko hitleryzmowi.**

Nowy parlament węgierski

rozpoczął wczoraj obrady

BUDAPESZT PAP. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie pierwszej sesji nowoobranego parlamentu węgierskiego. Na posiedzeniu inauguracyjnym obecni byli przedstawiciele państw obcych, akredytowani przy rządzie węgierskim, reprezentanci radzieckich, brytyjskich i amerykańskich sił zbrojnych oraz członkowie b. komisji kontroli na Węgrzech.

Prezydent republiki węgierskiej Zoltan Tildy wygłosił na posiedzeniu przemówienie, w którym określił zadania nowego parlamentu w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej. Tildy nawoływał nowych posłów, aby doprowadzili do końca sprawę reformy rolnej, popierali w dalszym ciągu rozwój przemysłu i pracowali nad realizacją planu trzyletniego. Omawiając zagadnienia polityki zagranicznej Tildy oświadczył, iż szczególnie dużo Węgry zawdzięczają pomocy Związku Radzieckiego.

Niemcy nie powinni otrzymywać pożyczek

na odbudowę swego potencjału wojennego

Przemówienie ministra skarbu Dąbrowskiego w Londynie

LONDYN PAP. Na dorocznym zebraniu międzynarodowego Banku Odbudowy, odbywającym się obecnie w Londynie, minister skarbu Konstanty Dąbrowski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Z wielką uwagą przestudiowałem drugie roczne sprawozdanie Banku. Szczególne wrażenie zrobiły na mnie punkty sprawozdania tak mocno i słusznie **podkreślające konieczność ofiar i wyrzeczeń się każdego narodu w akcji odbudowy** własnych krajów. Słuszna i sprawiedliwa jest ogólna pozytywna ocena tych wysiłków w krajach europejskich, tak bardzo dotkniętych wojną. Polska właśnie do tej kategorii krajów należy. W Polsce tempo odbudowy postępuje szybko naprzód, w Polsce wyrzeczenia na rzecz odbudowy są bardzo wielwielkie. Nie mógłbym wysunąć żadnych zastrzeżeń do wyłuszczonych w sprawozdaniu zasad, jakimi Bank ma zamiar kierować się przy udzielaniu kredytów swym członkom.

W rozdziale, który dotyczy Europy, najsilniej podkreśla się **konieczność przyśpieszenia odbudowy gospodarczej jednego kraju i to nie dawnego agresora, który wtrącił cały świat w ruinę.** Bank, jak mówi sprawozdanie, wysłał nawet grupę rzeczoznawców dla zbadania **sytuacji w zagłębiu węglowym Ruhry.** Otóż Niemcy nie są członkiem Banku, nie są kandydatem na członka, a tym więcej nie **mogą być bezpośrednim czy pośrednim kandydatem na kredytobiorcę Banku.**

W sprawozdaniu silnie podkreślona jest dysproporcja pomiędzy usprawiedliwionymi potrzebami kredytowymi członków, a zdolnością zaspokojenia tych potrzeb przez Bank. W tej sytuacji Bank wogóle nie powinien zajmować się potrzebami kraju, nie będącego członkiem Banku.

Bank ma na celu niesienie pomocy członkom w dziele odbudowy ich życia gospodarczego. Postanowienia statutu Banku kilkakrotnie wspominają, żezasoby Banku **powinny być użyte wyłącznie na dobro członków.**

Sprawa Niemiec ma aspekt polityczny a my musimy Bank chronić od jakichkolwiek wpływów politycznych. **Nie jesteśmy przeciwnikami odbudowy gospodarstwa niemieckiego, ale jesteśmy zwolennikami odbudowy gospodarczej krajów sojuszniczych przed odbudową krajów napastniczych.**

Tajfun nad Japonią

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi z Tokio, iż w dniu wczorajszym **nad wybrzeżem północnym Japonii przeszedł tajfun niezwykłej siły.** Tajfun spowodował wylew rzeki Tonegawa, która zalała dwa miasta w prowincji Tochigi oraz kilkadziesiąt wsi na północ od Tokio.

Rzeka wzbiera w dalszym ciągu, grożąc szeregom innych miast i wsi. Rozmiary strat narazie są nieznane, ale prawdopodobnie będą ogromne.

W falach powodzi zginęło 1600 osób.

Schumacherowcy na służbie kapitału USA

Usłużne potakiwanie imperialistycznym żądaniom giełdy

MOSKWA PAP. — „Prawda" poświęca obszerny artykuł działalności niemieckiej partii socjal-demokratycznej, podkreślając, iż **pod przewodnictwem Schumachera partia ta, która wysługiwała się dotychczas kapitalistom brytyjskim, przekształca się obecnie w partię sługusów kapitalistów amerykańskich.** Dziennik przytacza oświadczenie jednego z przywódców niemieckich Stampfera, który w ten sposób scharakteryzował ostatni kongres tej partii w Norymberdze: **„Był to kongres, na którym socjaliści na wezwanie Ameryki do Zjednoczenia Europy odpowiedzieli hasłem: „Jesteśmy gotowi".**

„Prawda" wykazuje, iż Schumacherowcy, przystosowując się do amerykańskich życzeń, **pośpiesznie przebudowują swą taktykę.** Jeśli poprzednio w celach demagogicznych mówili oni jeszcze o socjalizacji, likwidacji karteli i przeprowadzeniu reformy rolnej, to **obecnie unikają już oni tych wszystkich haseł. Miast „socjalizacji", twierdzą oni mgliście o „nowym ładzie na podstawie społecznej",** miast **„o likwidacji karteli",** mówią o **„pozostawieniu monopolistom niemieckim prawa współwłasności przedsiębiorstw" i t. d.**

Zwolennicy Schumachera realizują również postulaty amerykańskie w sprawie ustroju państwowego Niemiec, występując coraz wyraźniej pod hasłami federalizacji i rozczłonkowania Niemiec.

Jednocześnie wzmagają oni kampanię szowinistyczną, kierowaną przeciwko państwom słowiańskim.

Norwegia ogranicza spożycie

artykułów żywnościowych i benzyny

OSLO PAP. Rząd norweski postanowił z dniem 1 października zmniejszyć racje tłuszczów oraz znieść przydział benzyny dla właścicieli samochodów prywatnych w celu zmniejszenia konsumcji towarów importowanych.

Benzyna przydzielana będzie jedynie w wyjątkowych wypadkach i to na podstawie specjalnych zezwoleń.

Jak sądzą, ograniczenia te są jedynie wstępem do całego szeregu dalszych restrykcji. Rząd zamierza wprowadzić ścisłą kontrolę nad importem, wszystkie wydane dotychczas zezwolenia importowe zostały odwołane. W przyszłości będą one udzielane w zależności od sytuacji walutowej.

Ograniczenia powyższe zostały wprowadzone w związku z tym, że w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. import Norwegii przekroczył przewidzianą kwotę 340 milionów ton.

Niemcy twórcami spisku

faszystowsko-terrorystycznego w Słowacji

PRAGA PAP. — Jak donosi czeska agencja prasowa, jeden z aresztowanych członków słowackiej organizacji terrorystycznej, zmierzającej do obalenia obecnych rządów i zamordowania prezydenta Benesza oświadczył, że organizacja została założona przez Niemców przed ich wycofaniem się ze Słowacji w roku 1945.

Ze sportu

Cihlar bohaterem

wyścigu amerykańskiego parami



Cihlar

Wczoraj wieczorem przy świetle elektrycznym na torze helenowskim został rozegrany półtoragodzinny wyścig amerykański parami z udziałem kolarzy czeskich. Na starcie stanęło 8 par: Cihlar — Stepanek (CSR), Machek - Capek (CSR), Napierała — Kapiak, Siemiński — Kudert, Bański - Bober, Jung (CSR) — Kupczak, Bek — Pietraszewski L., Sałyga - Grynkiewicz.

Bohaterem wyścigu był Cihlar. Czech nie tylko zwyciężył ze swym partnerem Stepankiem w ogólnej klasyfikacji o jedno okrążenie przed Bekiem i Pietraszewskim, ale wspaniale likwidował wszystkie ucieczki par polskich i pomagał jeszcze drugiej parze czeskiej Machkowi i Capkowi.

Zdobycie drugiego miejsca przez parę łódzką Bek — Pietraszewski należy uważać za sukces. Doskonale wczoraj jechał Pietraszewski wraz z Napierałą „rozrabiał" on wyścig i głównie dzięki niemu łodzianie zdublowali drugą parę czeską Machek — Capek.

W ciągu 90 minut zwycięska para przejechała 58 klm. i 800 mtr. rozgrywając 5 finiszy.

W ostatnim finiszu pierwszym na mecie był Bek, ale ponieważ łodzianin zmienił Pietraszewskiego na 300 metrów przed końcem wyścigu, zwycięstwa tego sędziowie nie uznali.

W ogólnej klasyfikacji wyniki były następujące.

1. Cihlar — Stepanek — 17 pkt.
2. Bek — Pietraszewski — 13 pkt. (jedno okrążenie w tyle).
3. Napierała — Kapiak — 9 pkt.
4. Machek — Capek — 17 pkt. (dwa okrążenia w tyle).

(Kr.)

Szwajcaria — Węgry

prowadzą rokowania handlowe

BUDAPESZT PAP. Do Berna wyjechała delegacja węgierska z ministrem handlu Sandorem Ronai na czele, w celu przeprowadzenia **rozmów w sprawie zawarcia nowej umowy handlowej i finansowej ze Szwajcarią.**



62

Ciężarówka nagle stanęła. Na drodze powstał zator. Pa[illegible] maszyn ugrzęzło w błocie i zatorował[illegible] [illegible]gę. Quell poszedł zobaczyć, czy prędko można będzie jechać dalej. Gdy wrócił, Heleny w kabinie ciężarówki nie było.

— Dziewczyna przesiadła do greckiej sanitarnej maszyny — objaśnił Mackpherson.

Nim ruszono, rozległ się przeraźliwy krzyk:

— Bombowce!

Wszyscy powyskakiwali z maszyn i zaczęli uciekać w pole. Biegnąc Quell spojrzał do góry. Usłyszał znajomy warkot i zobaczył kilka bombowców, ukazujących się zza gór. Bombowce leciały nisko i, nie tracąc czasu, odrazu przystąpiły do zrzucania bomb. Quell, leżąc na ziemi, szukał oczyma Heleny. Miał nadzieję, że pobiegła w pole z innymi. Poczuł nagle jak drgnęła ziemia i usłyszał wybuch bomb. Bombardowanie trwało krótko. Kolumna aut nie doznała większych uszkodzeń. Quell, gdy minęło niebezpieczeństwo, prędko skierował się do greckich sanitarnych maszyn.

W pierwszej z nich znalazł Helenę.

— Gdzie byłaś? — zapytał. Był bardzo zły na nią.

— Tu. Przecież oni — wskazała na rannych — nie mogą uciekać. Spójrz na nich John.

— Do diabła z rannymi! Po cholerę to bohaterstwo? Przecież ich nie uratujesz,- pozostając tu.

— Ale oni nie mogą uciekać, tak jak inni.

— Tym gorzej dla nich.

— Nie gniewaj się — poprosiła.

— Nie chcę, aby tu cię zabito.

— Czy potrafię ich rzucić? Lekarzy niema. Pomocy żadnej. Spójrz na nich.

Zobaczył sześć noszy z rannymi i plamy krwi na podłodze. Poczuł jej zapach. Dwóch rannych patrzyło na niego. Mieli czarne, pokrwawione twarze, oczy głęboko zapadnięte, zmęczone, o spojrzeniu nie z tego już świata...

— Wszystko jedno — odwracając się od nich rzekł Quell. — W niczym im pomóc nie możesz.

— Przynajmniej mogę im zmienić opatrunki. A ten — wskazała na ostatniego z rzędu. — Już zmarł.

— Jesteś uparta. Nasza maszyna idzie pierwsza po waszej.

— Nie gniewaj się, John.

— Już się nie gniewam. Pojedziemy za wami.

Zły na Helenę wpakował się z powrotem do kabiny, gdzie siedział Mockpherson.

— Znaleźliście dziewczynę? — uśmiechnął się Szkot.

— Tak — odpowiedział Quell.

— Bardzo ładna ta wasza Greczynka! — znów uśmiechnął się Szkot.

Quell popatrzał na niego uważnie.

— Co powiedzą wasi, gdy się dowiedzą, że chcecie żenić się z Greczynką? — zapytał z uśmiechem.

— Pewnie naplują na mnie i pozbawią spadku. Ale ja również napluję na nich bo nie mają złamanego szeląga. Wet za wet. Prawda? — roześmiał się głośno i dodał po chwili: — Ci „Fryce" — to straszne tałatajstwo...

— Macie rację — odpowiedział Quell.

Mackpherson nic nie odpowiedział. Patrzał uważnie przed siebie na drogę. Nagle rozległy się krzyki.

— Znów bombowce!

(D. c. n.)

Chleb, wino, węgiel i złoto

Smutne statystyki Francji

Paryż, we wrześniu.

Kończy się upalne lato i ludność pracująca Francji z niepokojem oczekuje zbliżającej się zimy. Chleba jest mało, mięsa jest mało, a jak będzie zimą z węglem? Robotnicy francuscy dobrze pamiętają, jak marzli ubiegłej zimy. Przez całą wiosnę i lato usiłowano wmówić we Francuzów, że przyszłej zimy przemysł i domy mieszkalne korzystać będą ze zwiększonych dostaw węgla z Zagłębia Ruhry. Obiecany ten węgiel był zresztą jednym z czynników, który zadecydował o wprzęgnięciu się Francji do rydwanu polityki anglo-amerykańskiej w Europie. Obecnie w sprawie węgla nie ma już żadnych złudzeń. „Ani grama węgla Francja nie otrzyma z Niemiec tytułem odszkodowań" — oświadczył autorytatywnie amerykański gubernator wojskowy w Niemczech, gen. Clay. — „Francja za każdy kilogram węgla będzie musiała płacić dolarami". Francuzi dobrze już wiedzą, że takim zapowiedziom Amerykanów należy wierzyć, że amerykańskie obietnice „na nie" są bardziej wiarygodne, niż obietnice „na tak".

•

Upalne lato dało Francji bogaty urodzaj winogron. Rząd Ramadiera z triumfem oznajmił, iż w najbliższym czasie zniesie racjonowanie wina., Wino, jak wiadomo, rzeczywiście stanowi nieodłączny element składowy menu przeciętnego Francuza, niemniej jednak radosny komunikat rządu bynajmniej nie wywołał entuzjazmu w narodzie. Po pierwsze dlatego, że i gorsze gatunki wina są drogie dla ludzi pracy, po drugie zaś bo — nie samym winem człowiek żyje.

Potrzebny jest również chleb, a chleba jest coraz mniej.

— Dwieście gramów chleba dziennie? A jak z tego wyżyć? Jak mieć siły do pracy? — pyta każdego ranka jadący do pracy robotnik zakładów „Renault", pyta konduktor autobusu i nauczyciel, profesor uniwersytetu i sprzedawca gazet.

— 200 gramów chleba dziennie — to przecież gorzej, niż za czasów okupacji niemieckiej — powtarzają się ciągle głosy ludzi głodnych.

Czy ciągły powojenny spadek dziennej racji chleba tłumaczy się tylko posuchą, jaka miała miejsce ubiegłego lata? W roku 1939 urodzaj rzeczywiście wynosił 7 milionów 400 tysięcy ton. W r. 1946 — 6 milionów ton, a w roku bieżącym 3 i pół miliona ton. — Ale dlaczego nie otrzymujemy zboża amerykańskiego? — zapytują Francuzi. — Przecież nasz rząd i nasz minister spraw zagranicznych pierwszy razem z Bevinem zakrzątnął się dookoła sławetnego „planu Marshalla", który miał przecież być planem amerykańskiej pomocy dla Europy, a więc i dla Francji.

Za węgiel Francja musi płacić dolarami, za żywność — dolarami, a dolarów nie ma. Obie pożyczki otrzymane przez Francję: 250 milionów dolarów z Banku Międzynarodowego i 50 milionów z Funduszu Monetarnego — są już dawno wyczerpane. Niedobory dolarowe pokrywa się więc złotem i oto smutna statystyka Francji Ramadiera: w 1939 roku zapas złota w Banku Francuskim wynosił 2.159 ton, w 1944 — 1.578 ton, w 1945 — 970 ton, w 1946 — 707 ton, w 1947 — 392 tony.

Sytuacja żywnościowa i ciągle pogarszająca się ogólna sytuacja ekonomiczna spowodowała falę niezadowolenia i protestu w całym kraju. Na tej fali usiłuje znów wypłynąć na powierzchnię życia politycznego gen. de Gaulle, kandydat na „fuehrera" Francji i wierny wykonawca rozkazów giełdy nowojorskiej, szukającej *różnych* dróg i *różnych* metod opanowania Francji. Naród francuski jednak w swojej przytłaczającej większości odpiera zakusy tego nieproszonego „zbawcy Francji", który nawet w gestach i ruchach usiłuje naśladować swój prawzór niemiecki — Adolfa Hitlera. Robotnicy francuscy wiedzą, że tylko jedność ruchu robotniczego może być tym murem, o który rozbije się de Gaulle.

Klasa robotnicza słusznie szuka winowajcy staczania się Francji w przepaść kryzysu w rządach prawicy socjalistycznej, kierowanych uprzednio przez Bluma, a obecnie przez jego wiernego ucznia Ramadiera. Masowe wiece i strajki protestacyjne, przekształcające się częstokroć w strajki generalne, burzliwe demonstracje na ulicach Paryża, Lille, Tuluzy i Marsylii i setek innych miast i miasteczek — oto odpowiedź ludu pracującego Francji na politykę rządu Ramadiera. Odpowiedź — i groźne ostrzeżenie. — „Ramadier ustąp!" — woła jednogłośnie lud Paryża i całej Francji. Coraz głośniejsze są wołania o stworzenie nowego rządu, który prowadziłby politykę demokratyczną, rządu, zdolnego do nawiązania stosunków gospodarczych z państwami Europy wschodniej. Wiadomość o dostawach 300 tysięcy ton zboża radzieckiego dla Polski i 200 tysięcy ton dla Czechosłowacji bez żadnych warunków dodatkowych ze strony rządu ZSRR bez zastrzegania sobie prawa wtrącania się do życia wewnętrznego tych krajów, jak to czynią dyplomaci USA — zmusza najmniej nawet orientujących się w polityce Francuzów do poważnego zastanowienia się, czy w interesach Francji rzeczywiście leży wleczenie się polityki francuskiej w rydwanie polityki USA, jak to czyni p. Ramadier.

„Ramadier ustąp!". Ramadier jednak nie zamierza ustąpić. Nie pozwala na to i ambasador USA w Paryżu, pan Caffery. Co jednak myśli o tym naród i jak ta polityka odbije się w parlamencie? W marcu stosunek głosów na korzyść rządu Ramadiera wynosił 404:0, w maju — 360:186, w lipcu — 331:247, a podczas głosowania w dniu 4 bieżącego miesiąca — 292:243, osiągając nadwyżkę zaledwie 49 głosów.

Prasa Ramadiera ogłosiła ten wynik jako kolejne zwycięstwo rządu, a czytelnicy gazet uśmiechają się i mówią:

— No, no, jeszcze jedno lub dwa takie „zwycięstwa", a rząd Ramadiera zakończy swój „zwycięski" żywot, a wtedy powstanie rząd, który naprawdę będzie reprezentantem interesów ludzi pracy.

A. Płowski.

TABLICA HONOROWA

Do wyścigu pracy garną się coraz to nowe zastępy robotnic i robotników.

W dniu 12 września pracownica PZPB Nr. 3 tkaczka ZOFIA RUCZ wykonała 168 proc. normy.

Brawo!

Kto pierwszy?

W wyniku prowizorycznych obliczeń okazuje się, że najlepsze wyniki produkcyjne w przemyśle bawełnianym w dniu 11 września osiągnęły Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Ozorkowie.

Dnia tego przędzalnia średnio-przędna wyprodukowała 2.915 kg przędzy co stanowi 102 procent planu. Przędzalnia odpadkowa wykonała 1.409 kg przędzy (131 proc. planu). Tkalnia wyprodukowała 22.848 mtr. tkanin co stanowi 107 proc. planu. Na drugim miejscu uplasowały się PZPB Nr 3 (d. „Geyer"). Przędzalnia średnio-przędna „trójki" wykonała dnia tego plan w 103 proc., prędzalnia odpadkowa wykonała plan w 116 proc., a tkalnia w 105 proc.

13 września wyniki kształtowały się nieco inaczej.

Na czoło współzawodników wysunęły się PZPB w Zgierzu, które plan dzienny produkcji wykonały w 107 proc.

Uwaga, włókniarze Bielska!

Tkacze PZPW Nr. 2 odpowiadają na wasz apel



Rzepkowska Janina odpowiada na apel ob. Imielskiego z Bielska — *Doliński Władysław* odpowiada na apel ob. Matlaka z Bielska

„Tkacz z Bielska — Matlak wykonuje 151 procent normy produkcyjnej? Ja podejmuję się wykonać normę w 160 procentach i wzywam kortowych tkaczy do współzawodnictwa".

Zdanie to wypowiedział tow. Doliński Władysław, młody, 19-letni tkacz z PZPW Nr 2. On to pierwszy wystąpił do obsługi dwóch krosien kortowych, gorąco przekonywując pozostałych tkaczy, by poszli w jego ślady. Młody peperowiec bez wahania podjął współzawodnictwo z ob. Antonim Matlakiem, bielskim tkaczem kortowym, który na dwóch krosnach osiąga 151 procent normy.

Wezwanie drugiego bielskiego tkacza, ob. Imielskiego Antoniego, który wyrabia 148 procent, przyjęła ob. Janina Rzepkowska. Na dwóch krosnach osiąga ona obecnie 142 procent. — „Na pewno prześcignę Imielskiego" — oświadcza z przekonaniem ob. Rzepkowska.

Tkacze Bielska i Łodzi walczą o honor swoich miast — jednym i drugim życzymy powodzenia.

• •

„Mając takich tkaczy — mówi z dumą dyrektor naczelny PZPW Nr 2, tow. Osys — nasza fabryka w dość szybkim tempie przechodzi na większą obsługę maszyn. Musimy uruchomić nieczynne dotychczas krosna. *Plan wrześniowy* — jeśli nie będzie przeszkód od nas niezależnych — *na pewno wykonamy*".

6-go września 14 tkaczy przeszło na obsługę dwóch krosien. 13-go września — dalszych dziesięciu. Obecnie 40-tu tkaczy pracuje na „dwójkach". Nie do kieszeni fabrykantów płynie zarobek z drugiego krosna. Płace tkaczy pracujących na dwóch krosnach będą wyższę *najmniej o 50 procent.* Dobrzy robotnicy wykuwają sobie lepszą przyszłość.

Jednocześnie wzrasta produkcja. W przeciągu ostatnich tygodni uruchomiono czterdzieści nieczynnych krosien.

W praktyce pracujący przekonają się, że w Polsce Ludowej podniesienie produkcji idzie w parze z poprawą bytu robotniczego.

B. Beatus.

Kubot Kazimierz, Rzepkowski Jan Michalski Józef, Weingertner Bernard Jędrzejczak Józef
tkacze na dwóch krosnach kortowych

Chcesz mieć silną Polskę — — daj na odbudowę Warszawy

Przemysł wełniany na Śląsku



Mgr PATYCZEK STEFAN
kier. Wydz. Ogólnego Zjedn. Przem. Wełn. Okr. Śląskiego w Bielsku

Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego na Okręg Śląski z siedzibą w Bielsku, poza łódzkim przemysłem włókienniczym jest jednym z najpoważniejszych w kraju ośrodków przemysłowych tego typu. Wyroby bielskie oddawna mają wzięcie na rynkach, nie tylko polskich ,i cieszą się zasłużoną popularnością zarówno w kraju, jak i zagranicą.

O obecnym stanie tego ośrodka, zgrupowanego w Bielsku oraz w sąsiedniej Białej, informuje naszego specjalnego wysłannika w imieniu Zjednoczenia Wełnianego Okręgu Śląskiego tow. inż. St. Patyczek.

Zaznaczyć należy, iż dane Zjednoczenie występuje na terenie przemysłowym, jako **reprezentant zjednoczonych fabryk Bielska i Białej.**

Po skomasowaniu wszystkich objektów — opowiada tow. Patyczek — **istnieje 27 ośrodków, 24 fabryki sukna, przędzalnie, 2 szarparnie, 2 fabryczki waty krawieckiej oraz watoliny itp.** Zjednoczenie zatrudnia 10.616 pracowników. Pracownicy umysłowi stanowią około 10 procent ogólnej liczby robotników Zjednoczenia.

O ile chodzi o produkcję, to na wstępie przytoczmy liczby, a więc: w sierpniu osiągnęliśmy 104 procent zakreślonego planu. We wrześniu planujemy przekroczyć tę cyfrę. Nadzieje swe wiążemy z rozwijającą się akcją współzawodnictwa, która obejmuje coraz szersze koła naszych pracowników.

A teraz znów liczby, plastycznie obrazujące naszą produkcję: najpierw konkretny przykład z niedawnej przeszłości. W czerwcu wyprodukowano materiałów ubraniowych 364.602 metry. Ogólna produkcja wyraża się w 531 tys. 886 metrach, co wynosi na wagę 215.572 kilo. Zaznaczyć należy, że do tego dochodzą jeszcze odpadki sprzedażne oraz wełna prana. Ogółem wartość produkcji wynosi licząc po cenach sztywnych 314 mil. 190 tys. 364 zł.

Eksportujemy materiały ubraniowe do Szwecji, do Anglii, Jugosławii i innych krajów.

Z większych ośrodków należy wymienić fabrykę Nr 23 (dawniej „Plutzar i Brulle"), Nr 14 (dawniej „Tislowitz"), Nr 5 (b. „Jankowski i Syn"), byłe „Hess-Piess-Szczygłowski", „Molenda" i inne. Wszystkie te fabryki są obecnie upaństwowione.

Pow.

Uzdrowiska na miejscu

Świat pracy może leczyć się w domu

Przy Okręgowym Oddziale Spożywczym w Łodzi, ul. Naftowa 3, został zorganizowany skład konsygnacyjny na *produkty oraz wody lecznicze na Łódź i wojew. łódzkie.*

Wody lecznicze oraz produkty uzdrowiskowe, pochodzące z różnych naszych źródeł i uzdrowisk są znane pod względem dobrej jakości zarówno w kraju, jak i za granicą. *Można będzie leczyć się w domu na różnego rodzaju schorzenia,* jak: cukrzyca, kamica żółciowa, różnego rodzaju nieżyty, reumatyzm, artretyzm, choroby serca i nerwów, choroba Basedowa, wrzody żołądka, choroby kobiece itp.

Obecnie posiadamy na składzie następujące wody i produkty lecznicze: Szlam Ciechociński w pudełkach po 3 kg, Szlam Ciechociński w workach po 100 kg, okłady borowinowe w pudełkach, Ług Ciechociński w butelkach 0,75 l, Sól Iwonicka w workach po 100 kg, wody lecznicze wszystkich źródeł w butelkach po 0,5 i 0,7 litra oraz wody stołowe wszystkich źródeł w butelkach 0,35 litra, jak: „Kryniczanka" z Krynicy, „Krystynka" z Ciechocinka, „Wacław" z Solic i „Staropolanka" z Polanicy. Ceny ustalone są przez Ministerstwo Zdrowia.

Zakupy można dokonywać w Okr. Oddziale Spoż. „Społem" w Łodzi, przy ul. Naftowej 3, w sklepach Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi oraz w sklepach innych Spółdzielni.

INTERPELACJE naszych czytelników

Co się dzieje z mlekiem?

Obywatelu Redaktorze!

Pragnę poruszyć sprawę mleka przydziałowego. Co dzieje się z mlekiem i gdzie mamy je odbierać? W sklepach, gdzie jesteśmy zarejestrowane, dla nas go nie ma. W ub. miesiącu (sierpień) przepadło nam dwie trzecie naszego przydziału, a w tym miesiącu w ogóle go nie ma.

Gdy pytamy kierownika sklepu spółdz. Nr 9 przy ul. Żwirki w Rudzie Pabianickiej, kiedy będzie mleko, odpowiada nam: „Będzie, jak przywiozą".

Faktem jest, że dostawa mleka odbywa się w różnych godzinach: 9.30, 15 i 17-ej. Czy my, matki, a zarazem kobiety pracy, mamy czas na wystawanie przed sklepem od 9.30 do 17?

Zaznaczyć należy, że otrzymane mleko nie nadaje się już do przegotowania.

Uprzejmie proszę o wniknięcie w tę dla nas tak paląca sprawę zaopatrzenia dzieci naszych w mleko.

Z poważaniem

K. Jankiewiczowa
z Rudy Pabianickiej.

KOMUNIKAT

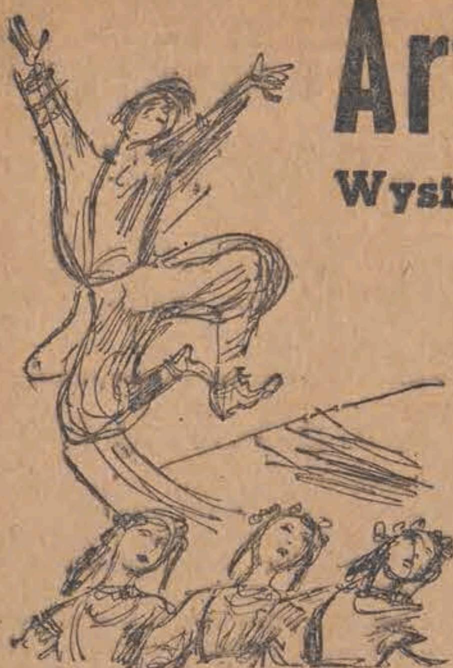
UROCZYSTE OTWARCIE SZKOŁY PRACY SPOŁECZNEJ

Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w środę, 17 bm. o godz. 17 w lokalu TUR przy ul. Skorupki 6/8.

Przyjmuje się jeszcze zgłoszenia na II rok studiów, na Wydziały: Spółdzielczy i Administracyjno-Samorządowy.

Artyzm wielkiej miary

Występ Państwowego Zespołu Tańca Ludowego pod kierunkiem Igora Moisiejewa



Widowisko baletowe Igora Moisiejewa było wydarzeniem artystycznym dużej miary. Trudno jest opisywać finezję ruchu, doskonałą precyzję techniczną, a nade wszystko niezrównany urok, piękno słowiańskiego tańca.

Wydaje się, że tancerze jakby przezwyciężali prawo grawitacji, unoszą się, wirują, trzepocą ponad estradą. To było coś jak z anegdoty słynnego Franca Fiszera o tańczącym kozaku, który wyskoczył w górę, a potem wolniu teńko opadał na ziemię.

Akompaniament małej orkiestry symfonicznej doskonały, chociaż po prawdzie niewiele go słyszałem. Zagłuszała muzykę wybuchająca co chwilę burza oklasków.

Kompozycję swoich tańców opiera Igor Moisiejew na źródłowych studiach motywów tańców rosyjskich, ukraińskich, białoruskich, kaukaskich.

Polskiej publiczności pokazano ciekawie przetransponowanego krakowiaka.

Podczas przerwy artyści radzieccy zbierali datki na „Odbudowę Warszawy". W czasie dotychczasowych występów w Polsce zebrali ponad 600.000 złotych.

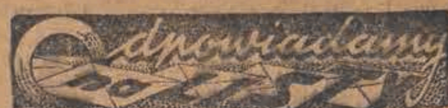
A teraz refleksja:

— Co się dzieje u nas z tańcem ludowym?





Parnell, który przed wojną osiągnął ciekawe wyniki w artystycznym tańcu ludowym, w ostatnich programach odszedł od swej pierwotnej, najsłuszniejszej linii. Nikt nie zajmuje się studium etnograficznym, nikt nie czerpie z nieprzebranych bogactw sztuki ludowej, najczystszego natchnienia dla nowej formy tańca.



Ob. M. Piotrowski. — List wasz przekazaliśmy odpowiednim czynnikom.

„Stała czytelniczka 1968 — 8 — 12" — Owszem, może pani prawnie drogą sądową zmusić niegodnego ojca do płacenia na utrzymanie dziecka.

B. Kaczmarek. — Tylko młodzież do lat 18-tu ma prawo otrzymywać zapłatę za 8 godzin, pracując tylko 6 godzin. Wyjątek stanowią ci, których zakład pracy kieruje na odpowiednie przeszkolenie. Tym f-ma płaci pełną stawkę nawet w tym wypadku, gdy swą pracę zawodową muszą na razie przerywać zupełnie. Na rozciągnięcie tego prawa wyjątkowego na wszystkich pragnących się uczyć Państwa naszego nie stać jeszcze w tej chwili.

Lokatorzy domu z ul. Rżgowskiej 35. — Komitet Domowy może zmusić do pokrycia kosztów naprawy dachu. Radzimy zwrócić się do komisariatu Milicji Obywatelskiej.

St. Kubasiewicz. — Powinien pan zwrócić się w sprawie swojej siostry do Zw. Emerytów.

Stały czytelnik „Głosu Robotniczego". — Dla umożliwienia wydania odpowiedniej ilości podręczników szkolnych — zmniejszona została objętość pisma. Z tego powodu zaszła zmiana w druku powieści.

Ob. J. Araszczewski. — Macie rację, towarzyszu; sprawa ta była dopiero niedawno temu poruszana na łamach naszego pisma (w dziale „Interpelacje czytelników").

Ob. R. Rymiszewski. — List Wasz przekazaliśmy odpowiednim czynnikom.

Co otrzymamy na kartki?

Cukier, mąka, kasza, olej, konserwy, śledzie

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem RCA (Rejonowa Centrala Aprawizacyjna) na miesiąc wrzesień 1947 r w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej poczynając od dnia dzisiejszego, sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze.

Kat. I i Kat. RCA na odcinek Nr 18 po 0,5 kg. cukru, w cenie zł.16.50 za 1 kg.; na odcinek Nr 19 po 2 kg. mąki psz. gat., w cenie zł. 3 za 1 kg.

Kat. I (zwykła) na odcinek Nr 20 po 1 kg. oleju kokos., w cenie zł. 41.50 za 1 kg.; na odcinek 24 po 0,5 kg. śledzi, w cenie zł. 17.50 za 1 kg.; na odcinek25 po 3 puszki konserw rybnych a 425,25 kg. każda, w cenie zł. 13 za 1 puszkę.

Kat. I „R.C.A." na odcinek 24 po 1 kg kaszy jęczmien., w cenie zł 2.50 za 1 kg.

Kat. II. na odcinek Nr 18 po 0.40 kg cukru, w cenie zł. 16.50 za 1 kg.; na odcinek 19 po 1.50 kg. mąki psz. gat. w cenie zł. 3 za 1 kg.; na odcinek 20 po 1,50 kg śledzi, w cenie zł 17.50 za 1 kg.

Kat. III. na odcinek Nr 18 po 1 kg mąki psz. gat. w cenie zł. 3 za 1 kg.; na odcinek 19 po 0,75 kg. śledzi, w cenie zł. 17.50 za 1 kg.

Kat. IR i Kat. IR „RCA". na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł. 16.50 za 1 kg; na odcinek 19 po 1 kg mąki psz. 80 proc. w cenie zł 3 za 1kg.

Kat. IR (Zwykła) na odcinek Nr 20 po 0,5 kg konserw mięsnych lub 1,5 kg konserw mięsnojarz. w cenie zł 13 — 1 kg.

Kat. IR „RCA" na odcinek 21 po 0,5 kg oleju kokosowego, w cenie zł 41.50 za 1 kg, na odcinek Nr 20 po 1 puszce konserw rybnych a 425,25 kg w cenie zł 13 za 1 puszkę, na odcinek Nr 22 po 0.5 kg kaszy jęczmiennej, w cenie zł 2,50 za 1 kg.

Kat. IIR. na odcinek Nr 18 po 0,5 kg śledzi, w cenie zł 17.50 za 1 kg.

Kat. „Dz. 0—3" i Kat. „Dz. 0—3" RCA. na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł. 16.50 za 1 kg.

Kat. „Dz. 4—7" i Kat. „Dz. 4—7" RCA. na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 16.50 za 1 kg.

Kat. „Dz. 8—12 i Kat. „Dz. 8—12" RCA. na odcinek Nr 18 po 0,25 kg cukru, w cenie zł 16.50 za 1 kg.

Kat. „M" i Kat. „M" RCA. na odcinek Nr 18 po 0,25. cukru, w cenie zł. 16.50 za 1 kg.; na odcinek Nr 19 po 0,25 kg oleju kokosowego, w cenie zł 41.50 za 1 kg.

Kat. „C" i Kat. „C" RCA. na odcinek Nr. 9 po 0,25 kg oleju kokosowego, w cenie zł. 41.50 za 1 kg. na odcinek Nr. 10 po 0,50 kg śledzi, w cenie zł. 17,50 za 1 kg.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA za m-c wrzesień rb. upływa z dniem 30 września 1947 r. Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

1. Uwaga: Mięso i tłuszcz dla Kat. I RCA wydawane będą bezpośrednio przez Rejonową Centralę Aprowizacyjną.

Ziemniaków nie zabraknie

Spółdzielczość przygotowuje zapasy na całkowite zaopatrzenie Łodzi

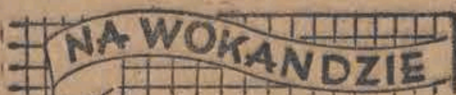
W tych dniach odbyła się konferencja przedstawicieli Spółdzielń Rolniczo - Handlowych i Gminnych Samopomocy Chłopskiej, zorganizowana przez Oddział Rolniczy „Społem" w Łodzi.

Na konferencji poinformowano zebranych, jak wielkie znaczenie ma umiejętne przeprowadzenie *akcji kartoflanej* dla spółdzielczości.

Skup ziemniaków w skali państwowej był b. ważnym zagadnieniem — na obsianie ziem zachodnich woj. łódzkie dostarczyło o 100 procent więcej ponad ustaloną normę. W akcji zbożowej dla Funduszu Aprowizacyjnego woj. łódzkie zdało również egzamin w 100 procentach, dostarczając przeszło 6.000 ton.

Obecnie trzeba zakupić ziemniaki na całkowite *zaopatrzenie Łodzi i prowincji*. W skupie tym biorą udział wszystkie 3 sektory.

Akcja kartoflana będzie w r. b. pierwszą akcją zbiorową i spółdzielnie muszą utworzyć większą ilość punktów skupu, przestrzegając cen *od 500 do 550 zł na ziemniaki jadalne* oraz zorganizować dostateczny zapas ziemniaków na wypadek konieczności interwencji w razie braku lub zwyżki cen na ten artykuł.



Jak się dowiadujemy, w Prokuraturze zostały już sporządzone nowe akty oskarżenia *przeciwko zbrodniarzom faszystowsko-hitlerowskim*, przekazanym Polsce przez władze okupacyjne w Niemczech.

W bieżącym miesiącu odbędzie się szereg interesujących dla mieszkańców naszego miasta procesów.

22 września przed Sądem stanie *Feliks Buergel*, członek NSDAP i funkcjonariusz Kripo w miejscowości Dulmen w Westfalii. Znęcał się nad robotnikami polskimi, którzy byli przymusowo tam zatrudnieni i niejednokrotnie denuncjował ich w Gestapo.

26 września odbędzie się proces dwóch *zastępców Biebowa, kata łódzkiego ghetta — Franza Antona Seiferta i Ericha Czarnuli*. Obaj będą sądzeni jednocześnie. Należeli do NSDAP i byli kierownikami wydziałów zarządu ghetta. Brali również udział w akcjach likwidacyjnych wśród ludności żydowskiej.

27 września na ławie oskarżonych w Okręgowym Sądzie Karnym znajdzie się Ludwik Kern, tzw. Kriminal-„Oberassistent", policji niemieckiej w ghetcie łódzkim. Ma on na sumieniu wiele istnień ludzkich.

Procesy hitlerowskich zbirów

Szereg nowych potworów stanie przed Sądem w Łodzi

Procesy te wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie.

„Fabrykant" na własną rękę

W najbliższych dniach przed Okręgowym Sądem Karnym w trybie doraźnym będzie odpowiadał Józef Bromberkowski, kotoniarz w fabryce pończoch „Wega" pod Zarządem Państwowym. Został on aresztowany na skutek śledztwa, które wykazało, że w fabryce produkował on pończochy „na lewo". Skradł on 101,34 kg przędzy z magazynu fabryki. Ilość ta była wystarczająca na wyprodukowanie 310 tuzinów pończoch. Do tej „lewej" produkcji wciągnął nieletniego robotnika — Jana Banasiaka, który wykańczał pończochy i otrzymywał za to po 200 zł od pary. Sprawa Banasiaka, z uwagi na jego młody wiek, została wydzielona do trybu zwykłego.



WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

Dziś o godz. 12 odbędzie się posiedzenie trójek międzypartyjnych PPR i PPS firmy „Horak".

Dziś o godz. 14 odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS Niciarni.

Dziś o godz. 16 wspólne zebranie członków PPR i PPS. f. im. Strzelczyka. O godz. 15.30 Poczta.

Dziś o godz. 18.30 w Helenowie odbędzie się ogólne zebranie członków PPR i PPS — PSS.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13 oddział II — Biała, Tkalnia Nr 7 — zmiana I.

STAROMIEJSKA

O godz. 14 przędzalnia odpadkowa PZPB. Nr 2.

GÓRNA - PRAWA

O godz. 15,30 PZPB Nr 6 „B" — koło 10. O godz. 13,30 PZPB Nr 6 „A" — koła 2, 4 i 5. PZPW Nr 1 — koło I, Ośrodek Konf. Nr 3 — koło II, PZPW Nr 2 — koło I.

GÓRNA - LEWA

O godz. 13,30 PZPW Nr 6 — zmiana I. O godz. 13 „Makowski". O godz. 8 rano Straż Obozowa. O godz. 16 „Hochman".

GÓRNA

O godz. 14-tej Tkalnia — II zmiana. PZPB Nr 3, Przędzalnia II zmiana.

O godz. 13,30 PZPB Nr 17 — zmiana II. O godz. 16 f. „Schicht". O godz. 14,30 f. „Akerman". O godz. 14.00 14-ty Kom. MO.

PRAWA - ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 18 koło terenowe Nr 3. O godz. 16 f. „Miller i Seidel". O godz. 15,30 Spółdz. „Nadzieja". O godz. 14,30 f. „Ciber Mandel". O godz. 13 Ośrodek Konf. Nr 2 — zmiana II.

LEWA - ŚRÓDMIEJSKA

O godz. 16 M. Z. Komunikac., f. „Reisfeld", C. D. W. F., Dyrekcja Kin Objazdowych. O godz. 13,30 f. „Fritsche", f. „Kleinman" — koło czwarte. O godz. 15.30 Elektrownia — koło 2 i 3. O godz. 14 f. „Eitingon" — koło czwarte. O godz. 17 f. „Finster" — koło 9 i 10.

BAŁUTY

O godz. 14 f. „Einbrot-Abel". O godz. 15,30 Wydz. Gospodarczy PZPJ i G Nr 8. f. „Rosner". O godz. 16 garbarnia Radogoszcz.

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 16 PZPDz., Zjednocz. Przedsięb. Budowl. O godz. 17 CZPWł. Dyrekcja Dziew.-Pończ. O godz. 15 CT Hurtownia Nr 3, OUL., O godz. 14,30 Książka Nr 2. O godz. 14 7 Komisariat MO.

WIDZEW

O godz. 14 Wydział Chemiczny i Gumówka. O godz. 13,30 f. „Hirszberg i Birnbaum", O godz. 14 3 Kom. MO.

KOMUNIKAT

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w środę 17 września punktualnie o godz. 18-ej odbędzie się wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Wykładać będą: Dzielnica Śródmieście — tow. Hryniewcz; Dzielnica Śródmieście-Prawa — tow. Ochociński; Dzielnica Śródmieście-Lewa — tow. Smętkiewicz; Dzielnica Staromiejska — tow. Cupryn; Dzielnica Górna — tow. Pawłowski; Dzielnica Górna-Lewa — tow. Karpiński; Dzielnica Górna-Prawa — tow. Tokorski; Dzielnica Widzew — tow. Padowicz; Dzielnica Ruda Pabianicka — tow. Czekalski; Dzielnica Bałuty — tow. Wnuk.

UWAGA, AKADEMICY PEPEROWCY!

W środę dnia 17 bm. o godz. 19 w lokalu ŁK PPR przy ul. Sienkiewicza 49, odbędzie się Zebranie Akademickiego Koła partyjnego. Obecność członków obowiązkowa!



Kronika m. Kutna

Komu winszujemy

Czwartek, 18 września 1947 r.
Dziś: Józefa z Kup.

— o —

Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22
Miejski Posterunek MO. — Nr 3
Starostwo Powiatowe — Nr 31
Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
Straż Pożarna — Nr 41
Urząd Repatriacyjny — Nr 86
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108
Urząd Zdrowia — Nr 91
Komunalna Kasa Oszczędności Nr 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
Szpital Powiatowy — Nr 20
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 3
Apteka „Pod Orłem" — Nr 106
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
Apteka mgr. Z. Chacińskiej — Nr 52.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego" Powiatowy Referat Kultury i Sztuki, Kutno, ul. 29 Listopada 1, tel Nr. 17.

Dwa i pół miliona chłopów

wzięło udział w święcie Reformy Rolnej

Z całego kraju w dalszym ciągu nadchodzą wiadomości o masowym udziale chłopów w tegorocznym Święce Reformy Rolnej. Wieś polska masowo, uroczyście i radośnie obchodziła swe święto chłopskie.

Według dotychczasowych obliczeń, lokalne uroczystości, zorganizowane staraniem Polskiej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej, odbyły się w 1750 gminach wiejskich. **Udział wzięło w nich powyżej 2,5 miliona ludności chłopskiej.**

Imponujący charakter posiadały obchody na Pomorzu. **Tutaj w blisko dwustu gminach zgromadziło się 370 tysięcy chłopów.** W uroczystościach lokalnych Święta Reformy Rolnej w Łozinie pod Wejherowem wziął udział Minister Rolnictwa Dąb-Kocioł i prezes Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej Janusz.

Tak masowy udział chłopów w uroczystościach znamionuje poważne rozszerzenie i ugruntowanie się wpływów stronnictw demokratycznych na wsi. Uroczystości potwierdziły raz jeszcze ideowe zwycięstwo demokracji, potwierdziły to, że masy chłopskie stoją dziś murem za rządem ludowym, który dał im ziemię.

Zorganizowane bezpośrednio w gminach obchody świadczą o dalszym wzroście wpływów organizacyjnych PPR i SL, obdarzanych zaufaniem milionowych mas chłopskich.

Przebieg Święta Reformy Rolnej wskazuje jednocześnie na dalsze kruszenie się organizacji PSL w terenie. Bankrutom politycznym, którzy skompromitowali się w oczach narodu swą bezpłodną „opozycją", swą taktyczną walką z demokracją i przymierzem ze szpiegowsko-bandyckim WiN-em, masy chłopskie nie dają już posłuchu.

Ze sportu

W niedzielę dnia 14 bm. na stadionie ŁKS-u w Łodzi, Reprezentacja Podokręgu Kutno spotkała się z Reprezentacją Podokręgu Tomaszów-Piotrków, jako przedmecz zawodów o puchar im. śp. Jana Kałuży Łódź — Poznań.

Spotkanie to, po ładnej i wyrownanej grze wygrali nieznacznie Tomaszowianie w stosunku 3 : 2. Drużyna nasza zareprezentowała się bardzo dobrze i zyskała wśród licznie zebranej publiczności sympatię i uznanie dla swej czystej i ambitnej gry.

Drużyna podokręgu składała się z zupełnie młodych zawodników, gdy przeciwnikiem naszym był TUR Tomaszów, drużyna A-klasowa, składająca się z zawodników starych, zaprawionych w bojach A-klasowych. Mimo to, drużyna nasza nie ustępowała Tomaszowianom pod względem techniki, a przewyższała szybkością i kondycją. Jedynie siła fizyczna dawała przewagę naszym kontrpartnerom. Wyzyskiwali oni ją też aż nazbyt skwapliwie, na co publiczność łódzka reagowała gwizdami.

Bramki dla naszych barw strzelili Głogowski i Sikarski.

* *

TUR kutnowski gościł u siebie TUR z Płocka rozgrywając towarzyskie spotkanie piłki nożnej. Wygrali goście w stosunku 3 : 2 (3 : 1) obie bramki dla TURu zdobyli Aurlich i Chruściński.

* *

ZZK Ruch zremisował w Zgierzu z Borutą w meczu o wejście do klasy A. 1 : 1. Wynik został ustalony już w pierwszej połowie spotkania. Wywiezienie jednego punktu ze Zgierza należy uważać za sukces, gdyż Boruta, miernie grająca na obcym terenie, na swoim boisku stanowi zespół trudny do pokonania. Mimo to, Ruch mógł ten mecz wygrać, gdyby atak był stanął na poziomie. Bramkę dla Ruchu uzyskał Mazurek I już w pierwszych minutach gry.

Ostrożnie z ogniem

Znów pożar w powiecie kutnowskim

O godzinie 8 rano w dniu 14 bm. wybuchł w Kutnie, na Piaskach przy ulicy Wygoda 40 gwałtowny pożar w obejściu Józefa Woźniakowskiego. Zapaliła się sterta ze zbożem, prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Dzięki natychmiastowej akcji straży pożarnej, zdołano pożar ugasić i stóg częściowo uratować.

Zjazd bojowników o wolność

Dnia 14 bm. sala konferencyjna w gmachu starostwa powiatowego w Kutnie, była widownią powiatowego zjazdu członków Związku Uczestników Walk o Wolność i Demokrację. Z ramienia wojewódzkiego zarządu, obecni byli na zjeździe kpt. Hyzia, mjr. Wężyk i kpt. Skórzecki. Miejscowe władze reprezentowali prezes Powiatowej Rady Narodowej, tow. Śpiewankiewicz i Starosta Powiatowy tow. Tomczak. Tow. Tomczak, przemawiając do zebranych, zaznaczył, że Związek Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację, nie ma zamiaru tworzenia w Polsce jakiejś elity, wywyższającej się ponad ogół obywateli, na wzór przedwojennych organizacji sanacyjnych.

Przeciwnie, Związek pragnie skupić swoich członków do dalszej, intensywnej pokojowej walki nad odbudową kraju, do walki o wykonanie planu trzyletniego i likwidację zniszczeń wojennych.

Prezes zarządu powiatowego związku, tow. Kurowski, oświadczył, że od 1 października br. zarząd związku przystąpi do zorganizowania planowej akcji niesienia pomocy sierotom po poległych bojownikach. W dniu 19. I. 1948 roku, nastąpi odsłonięcie sztandaru związku i dekoracja odznaczeniami, najbardziej zasłużonych członków. Dzień 19 stycznia stanowić będzie, zarazem rocznicę wyzwolenia Kutna przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie.

Zebrani nie przyjęli rezygnacji tow. Kurowskiego ze stanowiska prezesa zarządu związku, natomiast postanowiono wprowadzić konieczne zmiany organizacyjne, celem usprawnienia działalności całego zarządu.

Czytajcie Głos Kutnowski!

Dożynki w Dobrzelinie

Wyjątkowo okazale i uroczyście wypadły dożynki gminy Dobrzelin, obchodzone w Śleszynku w niedzielę 14 września. Uroczystości dożynkowe zgromadziły tłumy ludności wiejskiej i rzesze robotników z pobliskiej cukrowni i fabryki M. I. Z ramienia władz obecni byli wicewojewoda łódzki tow. Kucner i starosta powiatowy tow. Tomczak.

Barwny korowód dożynkowy poprowadził ob. Tygielski, który wygłosił następnie krótką prelekcję na temat osiągnięć i zdobyczy uzyskanych dzięki reformie rolnej. Zespoły młodzieżowe „Wici" wykonały cały szereg nader udanych inscenizacji. Szczególnie wyróżniła się grupa z Grzybowa, Spasieki i zespół złożony z wychowanków szkoły rolniczej w Śleszynku. Wielką radość wśród mieszkańców gminy Dobrzelin wywołał dar robotników z cukrowni, którzy wręczyli wiciarzom z Dobrzelina lokomobilę, wyremontowaną przez siebie **bezinteresownie** w czasie godzin nadliczbowych. Dar ten, świadczący o scementowaniu jedności robotniczo-chłopskiej, został przyjęty przez zebranych z entuzjazmem. Uroczystość zakończyły popisy straży fabrycznej z Dobrzelina i ogólna zabawa ludowa.

Cennik na masło

Obowiązujący do dnia 15 bm. cennik na artykuły pierwszej potrzeby, który opublikowaliśmy w jednym z poprzednich numerów naszego pisma, został zatwierdzony na dalszy okres przez Wojewódzką Komisję Cennikową. Jedynie cena masła mleczarskiego, ze względu na małą podaż, uległa nieznacznemu podwyższeniu i wynosi obecnie 510 zł. za kilogram.

Wypadek na torze

Pod koła pociągu osobowego, manewrującego w dniu 13 bm. o godz. 18,40 na stacji kolejowej w Żychlinie, dostała się na skutek własnej nieostrożności, staruszka, której nazwiska na razie nie ustalono. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

-- Ogłoszenia drobne --

Wieści z kraju

ZA UKRYWANIE SŁONINY

Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Białymstoku ukarała grzywną za pobieranie nadmiernych cen oraz za ukrywanie słoniny 23 nieuczciwych sprzedawców z Białegostoku, Ełku, Suwałk, Augustowa, Grajewa, Olecka i Bielska-Podlaskiego na ogólną sumę 481 tys. zł.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D-018

CENNIK OGŁOSZEŃ Wydawnictwa „Głosu Robotniczego" w Łodzi W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł 60, powyżej zł 70. Za tekstem: od 1—100 mm. zł 35, 101 — 200 mm. zł 45, powyżej zł 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe (la karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



146. Ponoć księżyc się obraził,
Zza chmur przez rok nie wyłaził,
A i potem obrażony
Twarz ukazał z drugiej strony.



147. Gdy ujrzeli ziemię w dole
Otworzyli parasole,
Żeby z metrów stu tysięcy
Wylądować jak najmięcej.

Komitet uczczenia pamięci płk. dr. Więckowskiego

W sali konferencyjnej Zarządu Miejskiego w Łodzi odbyło się posiedzenie Komitetu Uczczenia Zasług Ś.p. pułk. dra Stanisława Więckowskiego, wielkiej miary społecznika i działacza demokratycznego przedwojennej Łodzi, jednego z przywódców Polski podziemnej okresu okupacji, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Oświęcimiu 1942 roku.

Zebranie zagaił wiceprezydent K. Galias, zaznajamiając zgromadzonych z celami Komitetu i prosząc na przewodniczącego prof. dra Wincentego Tomaszewicza.

Pos. Marek Arczyński z Warszawy przedstawił zebranym dotychczasowe wyniki prac Tymczasowego Komitetu, następnie nakreślił plan działalności Komitetu na najbliższą przyszłość.

Po przemówieniu posła Arczyńskiego rozwinęła się dyskusja, w której zabierali głos prezes Miejskiej Rady Narodowej E. Andrzejak, p. Wanda Mitznerowa, dr Tomaszewski, nacz. Szymański Roman i inni.

Po dyskusji dokonano wyboru Prezydium Komitetu pod przewodnictwem prof. dra Wincentego Tomaszewicza. W skład Prezydium wchodzą zatem: prof. dr Wincenty Tomaszewicz, JM Rektor Tadeusz Kotarbiński, prezes Edward Andrzejak, wiceprezydent Kazimierz Gallas, sędzia Jerzy Szreter, dr Antoni Tomaszewski.

Wydział wykonawczy Komitetu stanowią: pos. Marek Arczyński, prof. Witold Łukaszewicz, Wanda Mitznerowa, mgr Izabella Szczepaniakowa, Stefania Karpińska, Julia Einstein, Roman Szymański, Józef Rutkowski, Pola Gojawiczyńska, Jan Wojtyński.

Najbliższe zebranie Komitetu odbędzie się dziś w środę, dnia 17 września br. o godz. 7 wiecz. w lokalu Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Piotrkowskiej 78, II piętro.

Ze sportu

Kolarzy też obowiązuje etyka sportowa
To i owo o występie kolarzy czeskich na torze helenowskim

Szeroko rozpisywała się prasa łódzka o pierwszym występie kolarzy czeskich w Helenowie. Naogół we wszystkich sprawozdaniach z sobotnich wyścigów daje się odczuć gorzki zawód, że sympatyczni goście lekko na ogół rozprawili się z naszymi czołowymi sprinterami. Ani Bek, ani Kupczak nie byli w stanie nawet na chwilę zagrozić poważnie Cihlarowi, Machkowi czy nawet Stepankowi, a przecież jeden jak i drugi już nieraz porywali widownię swą szybkością, no i przecież stopery wykazywały czasy nie gorsze od czasów uzyskiwanych przez kolarzy czeskich. Czemu więc przypisać to pierwsze niepowodzenie z zagranicą?

CZY BRAK SPRZĘTU BYŁ ISTOTNĄ PRZYCZYNĄ NASZYCH NIEPOWODZEŃ?

Większość dopatruje się tej przyczyny w braku sprzętu. Istotnie, sprzęt i jego jakość w kolarstwie torowym odgrywa kolosalną rolę. Nie może być mowy o równej walce zawodnika jadącego na torowej maszynie z zawodnikiem jadącym na szosowym rowerze o innej przekładni i innej wadze. Jednak pomimo niewątpliwego naszego ubóstwa w sprzęcie torowym, czołowi nasi kolarze, jak Bek, Kupczak, Pietraszewski, a zdaje się i Salyga, jakoś własnym sympłem skompletowali sobie torówki, które jakością nie są gorsze od czeskich, tak, że ze specjalną zazdrością nie potrzebowali spoglądać na rowery Czechów. Ramy niemieckie „Diamant" nie ustępują czeskim, a koła duraluminiowe ważą jednakowo.

CZESI MIELI TYLKO LEPSZE GUMY

Chodzi tu tylko może o gumy. Pod tym względem Czesi mieli niewątpliwie handicap. Przywieźli je sobie nowiutkie z Paryża i czuli się na nich o wiele pewniej, aniżeli łodzianie, którzy przed każdym wejściem na tor drżeli ze strachu, czy aby doniosą ich one szczęśliwie do mety. Były wypadki, że dętki pękały po przejechaniu kilkunastu metrów (Pietraszewski) i trzeba było zawracać z powrotem a może i kleić łatą łaty, gdyby nie dżentelmeneria naszych przeciwników, którzy np. Pietraszewskiemu pożyczyli swe własne koło.

CZESI BYLI BEZWZGLĘDNIE LEPSI

Oczywiście, że tego rodzaju kłopoty nie mogą mieć dobrego wpływu na samopoczucie zawodnika, ale byłoby błędem porażki naszych kolarzy przypisywać tylko tym okolicznościom. Czesi, powiedzmy to sobie śmiało w oczy, byli bezwzględnie lepsi. Śmiemy twierdzić, że cała trójka: Cihlar, Machek i Stepanek w każdym pojedynku dwójkowym pokona obecnie i Beka i Kupczaka, gdyż wszyscy oni mają lepszą końcówkę i szlif torowy, które można nabyć tylko w licznych międzynarodowych startach. Źle się więc stało, że kolarze nasi nie pojechali do Paryża, że nie startowali częściej na torach zagranicznych, gdyż z pewnością mają zadatki na kolarzy równej klasy Czechom. Przez częsty kontakt z kolarstwem państw zachodnich Czesi podciągnęli się tak znacznie w tej dziedzinie sportu.

PRZED WOJNĄ BYŁO INACZEJ

Przed wojną na rynku międzynarodowym kolarstwo czeskie było notowane b. nisko i nie odgrywało żadnej roli w porównaniu z takimi mocarstwami, jak Francja, Holandia, Włochy, Szwajcaria czy Niemcy, dzisiaj chociaż też ustępuje takiej Francji, Holandii, czy obecnie Anglii (gdzie objawił się talent na miarę Bayley'a — Harris) to jednak już śmiało można je zaliczyć do klasy europejskiej.

CZEGO NAM BRAK?

Nie możemy, niestety, jeszcze tego powiedzieć o sobie. Przekonaliśmy się, że tak jak i w innych dziedzinach sportu, tak i w kolarstwie, które kiedyś było naszą dumą (1924—1930 rok), w stosunku do zagranicy mamy dystans do odrobienia ten sam, któryśmy mieli jeszcze na dobrych kilka lat przed wojną. O ile nam się nie udało zmniejszyć go wskutek zawieruchy wojennej, nie zmniejszymy go tym bardziej teraz bez:

1. dostatecznego sprzętu;
2. trenera i masażysty;
3. częstych startów w konkurencjach międzynarodowych.

Jeżeli to osiągniemy, kolarstwo nasze może liczyć na dobrą przyszłość, gdyż zainteresowanie tym pięknym sportem wzrosło znacznie nie tylko wśród działaczy, ale i wśród mas.

KOLARSTWO MA SWĄ ETYKĘ

A teraz na zakończenie chcemy poruszyć jeszcze inną sprawę — sprawę etyki w sporcie kolarskim.

Po meczu Praga — Łódź dało mi się słyszeć wiele głosów krytykujących „taktykę" naszych chłopców. Miano im za złe, że w wyścigu (zresztą, naszym zdaniem, zupełnie zbędnym), mającym na celu zaklasyfikować naszych sprinterów do pojedynków dwójkowych z Czechami, pojechali... uczciwie, jak na sportowców przystało.

Kalkulowano sobie, że gdyby Bek puścił Salygę na pierwsze miejsce, Pietraszewskiego na drugie a Kupczaka na trzecie, w pojedynku z Capkiem mógłby zdobyć pierwsze miejsce i zwiększyć dorobek naszych punktów. Istotnie, Bek może zwyciężyłby Capka, ale Kupczak już z pewnością przegrałby ze Stepankiem i pozostali ditto. Zyskalibyśmy więc 1 punkt więcej i... przegralibyśmy tę konkurencję stosunkiem punktów nie 20:16, ale 19:17. Nie miałoby to żadnego wpływu na wynik ogólny, a na naszych sympatycznych gościach nie pozostawiłoby dobrego wrażenia.

W kolarstwie, tak jak w innych dziedzinach sportu, obowiązuje etyka sportowa.

Z. Kr.

Dyrektorzy na boisku
grają dzisiaj na odbudowę Warszawy

Zwolennicy „lekkiej" piłki nożnej będą mieli dzisiaj nową okazję do przyjemnego spędzenia czasu na boisku ŁKS-u.

O godzinie 16,30 odbędzie się bowiem mecz piłkarski na odbudowę Warszawy pomiędzy Zespołami Wydziałów Administracyjnych Zarządu Miejskiego, a Wydziałami Technicznymi i Przedsiębiorstw Miejskich tegoż Zarządu.

W drużynie Wydziałów Administracyjnych ujrzymy w bramce dyr. Ginsberga, w ataku — naczelnika Konopkę, naczelnika Wydz. Plantacji Wiznera, naczelnika Wydz. Gospodarczego Kuleszę, zastępcę naczelnika Wydz. Podatkowego Janiaka, zastępcę naczelnika Wydz. Gospodarczego Komorowskiego i innych.

W drużynie przeciwnej wystąpią: wiceprezes ŁOZPN Kobyliński, ławnik Kazimierczak, ławnik Szymański i dyrektor Kanalizacji inż. Kowalski.

Mecz sędziuje mjr Sznajder.

Z życia sportowego ZSRR

Czudina bije rekord świata w pięcioboju

Ogólny plon tegorocznych lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR jest b. bogaty. Mimo niepomyślnych warunków atmosferycznych (deszcz i chłód), w jakich odbywały się mistrzostwa, ustanowiono ogółem 17 nowych rekordów Związku Radzieckiego. Mistrzostwa wykazały, że b. często młody narybek zawodniczy osiąga już wyniki na poziomie najlepszych seniorów. Mistrzostwa trwały 8 dni i odbyły się w Charkowie.

Jednym z najpiękniejszych wyników mistrzostw jest nowy rekord światowy w pięcioboju kobiecym, ustanowionym przez Aleksandrę Czudiną (Moskwa). Uzyskała ona 4.561 punktów, a więc o 91 punktów więcej, niż wynosi oficjalny rekord światowy Niemki Mauermayer. W roku ubiegłym brakowało Czudinie 19 punktów do wyrównania rekordu. Obecnie go pobiła — a jest pewnym, że nie jest to ostatnie słowo tej fenomenalnej lekkoatletki.

W ramach rozgrywek w pięcioboju, Czudina uzyskała w skoku wzwyż 1,65 m, co jest nowym rekordem ZSRR. Poprzedni rekord wynosił 1.64 m.

W skoku w dal Czudina miała 5,55 m, w oszczepie — 39,97 m, w biegu na 100 m — 12,7 sek.

II miejsce w pięcioboju zajęła Toczenowa (Leningrad), uzyskując 4.142 pkt.

Doskonały wynik w pchnięciu kulą uzyskał Heinc Lipp, który wynikiem 16,73 ustanowił nowy rekord ZSRR, lepszy o 1 cm od dawnego, własnego rekordu. Jest to obecnie trzeci wynik na świecie i najlepszy w Europie, przewyższający oficjalny rekord Europy o 13 cm.

W biegu kobiet na 200 m sensacją była porażka mistrzyni Europy Seczenowej, która zajęła 3-cie miejsce. Wyniki biegu: 1) Duchowicz — 25,5 sek, 2) Baknowa — 25,6 sek, 3) Seczenowa — 25,7 sek.

Pozostałe wyniki mistrzostw były następujące: 1500 m: 1) Pugaczewski — 3:56,6, 2) Witousme — 3:57,8, 3) Sidorenko — 3:58,6. Skok w dal juniorów: Osipow — 6,87; trójskok: Zambrimborc (Moskwa) — 14,37 m, 2) Agaekow — 14,30 m, 3) Borysow — 14,35.

Zwycięzca tej konkurencji jest w nieszczególnej formie, skacząc poniżej swych możliwości. Rekord ZSRR wynosi 15,23 m i należy do Zambrimborca. Skok wzwyż juniorów: 1) Zajcew — 1,80 m, 2) Raitman — 1,75.

80 m p. pł. kobiet: 1) Fokina (Gorkij) — 11,5 sek. (nowy rekord ZSRR), 2) Gokieli — 11,5 sek., 3) Adamenko — 11,6 sek. Był to piękny bieg, w którym zacięta walka toczyła się od startu do mety. Podobnie zaciętym był bieg na 400 m przez płotki mężczyzn. Wygrał go Komarow, bijąc młodego Luniewa. Czas zwycięzcy 55,3 sek., a Luniewa — 55,6 sek. Chód na 50 km przyniósł zwycięstwo najlepszym specjalistom w tej konkurencji — Łotyszom. Zajęli oni pierwsze trzy miejsca. Wyniki chodu: 1) Adolf Liepaskalis — 4:35:45 (nowy rekord ZSRR, lepszy od poprzedniego o 13 minut), 2) Kruklinsz — 4:44:30,6, 3) Seldzmanis — 4:46:52,8.

Nowy rekord Związku Radzieckiego padł również w sztafecie kobiecej 4 razy 200 mtr. Rodina, Ezkowa, Fokina i Blinowa — przebiegły ten dystans w czasie 1:43,9. Na drugim miejscu znalazł się zespół Ukrainy — 1:45,2, 3) Leningrad — 1:46,2.

Ogromne zainteresowanie wzbudziła walka w dziesięcioboju, którą toczyli Włodzimierz Wołkow i Kuzniecow. Pierwszy z nich, młody, 26-letni zawodnik, zajmuje się sportem dopiero od 1945 roku i mimo to osiąga już świetne wyniki. Walka między nim i Kuzniecowem była niezwykle zażarta. Zawodnicy prowadzili na przemian po różnych konkurencjach. Ostatecznie z walki tej wyszedł zwycięsko Wołkow, który zdobył mistrzostwo, uzyskując 7.159 punktów i ustanawiając nowy rekord ZSRR. Jest to bardzo dobry wynik i w tej chwili na liście najlepszych dziesięcioboistów świata w ogóle, Wołkow zajmuje 15 miejsce. W chwili zaś obecnej należałoby go zaliczyć do jednego z pierwszych.

Pchnięcie kulą kobiet wygrała Tatiana Sewriukowa wynikiem 13:96 m, przed Toczenową — 13,62 m.

W biegu na 10.000 m Wanin uzyskał bardzo dobry czas 30:36,8. Tylko czterech biegaczy w tym roku miało lepsze czasy od jego wyniku.

W rzucie dyskiem zwyciężył Lipp, uzyskując dobry rezultat 49-41 m. W skoku wzwyż zwyciężył Resz — 1,90 m. Ośmiu innych zawodników przeszło 1,85 m.

Rzut oszczepem kobiet wygrała Majaczaja rzucając 47,82 m, 2) Dziatłowa — 46,07 m. Ta ostatnia jest wielką rewelacją mistrzostw. Ma ona 19 lat i zapowiada się świetnie na przyszość.

1.500 m wygrała Owsiannikowa w czasie 4:38,61; 400 m wygrała Blinowa — 58,1 sek. Ogółem w konkurencjach seniorów i juniorów ustanowiono 17 nowych rekordów.

* * *

Rekordzista świata i mistrz ZSRR w podnoszeniu ciężarów, Grigori Nowak, na zawodach zorganizowanych z okazji 800-lecia Moskwy, ustanowił nowy rekord w wyciskaniu oburącz wynikiem 140,5 kg. Poprzedni rekord wynosił 140 kg i również należał do niego.

* * *

W Baku, na zakończenie pływackich mistrzostw ZSRR, pływaczka Wasiliewa podjęła próbę pobicia rekordu na 1.500 m stylem dowolnym. Próba ta powiodła się. Wasiliewa uzyskała czas 23:19,3, a Uszakow przepłynął ten sam dystans w 20:03,7, co również jest nowym rekordem ZSRR.

11 października 1947 r.

ZSRR—Polska na ringu w Warszawie

Na ostatnim zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, na skutek braku odpowiedzi ze strony Czeskiej Unii Bokserskiej jak i Związku Jugosłowiańskiego w sprawie startu w turnieju wszechsłowiańskim, postanowiono odwołać turniej, a zainteresowane związki o powyższym telegraficznie powiadomić. Mając natomiast zapewnienie Państwowego Urzędu WF i PW co do przyjazdu reprezentacyjnej drużyny bokserskiej ZSRR do Polski, postanowiono w miejsce turnieju międzypaństwowego zorganizować w dniu 11 października br. spotkanie międzypaństwowe ZSRR — Polska w Warszawie.

W razie uzyskania zgody Związku Bokserskiego ZSRR, uchwalono urządzić dwa dalsze spotkania, których miejsce i termin podane zostaną definitywnie po uzyskaniu pozytywnej wiadomości. W związku z powyższym meczem, jak i ze zbliżającym się terminem rewanżowego spotkania Polska — Czechosłowacja — Zarząd PZB urządza spotkanie eliminacyjno-poglądowe dwóch teamów w dniu 29 września 1947 roku.

Mecz ze względu na oddanie czystego dochodu na odbudowę Warszawy oraz na przygotowania olimpijskie, polecono zorganizować okręgowi gdańskiemu, który o to specjalnie się ubiegał.